

Poznań, 30 stycznia. Zdaje się iż luźne oddziały po pierwszym starciu na rozproszonych punktach całego obszaru Kongresówki i pogranicza litewskiego (z głębi Litwy niemy dotąd wiadomości, oprócz wieści o zniszczeniu kolei żelaznej za Wilnem) zaczynają się lokalizować w punktach niektórych, gdzie bory ułatwiają formowanie się pod sprawą umiejętną wojskowych. Taki punkt organizacyjny był w borach pod Plockiem; taki, wnosząc z telegramu petersburskiego, z 28, był pod Tykocinem (nad Narwią, na granicy Augustowskiego z Litwą), o dwóch innych, pod Wąchockiem w Radomskim i Kaźmierzem w Lubelskim, wspomina jeden z warszawskich naszych korespondentów. Taki oddział ciągnął ku Ostrołęce. Telegram petersburski z 28 wspomina o oddziałach pod Brześciem Litewskim i Białą, Lubelską (nie Podolską, bo takiej nie ma; Biała Lubelska, na 5 mil na zachód od Brześcia Litewskiego, skąd na północ o mil kilkanaście jest puszcza Białowieska). Tymczasem wojsko rosyjskie koncentruje się, wysyła ruchome kolumny i przywraca przerwaną komunikację. Taki kolumna np. 3 pod generałem Semeką, przebiegały lasy Płońskie, wszelako oddziałów powstańczych tamże nie napotkały, te bowiem zapewne w dalszą przemieszły się okolicę.

Komunikacja wojska pomiędzy Modlinem a Plockiem, wedle telegramu petersburskiego, przywrócona. W nocy na 27 nastąpił tak w Warszawie jak na prowincyi nowy pobór proskrybowanych, wszelako zaledwie część dziesiątą zastano; reszta albo już się złączyła, albo szuka połączenia się z oddziałami zbrojny opór stawiającami. Co rząd rosyjski rozgłasza o ujęciu powstańców przez chłopów, żadnej nie zdaje się mieć podstawy. Tylko wojsko chwytają pojedynczych, którzy w ręce im wpadną; wedle urzędowego raportu z 27 trzy kolumny generała Semeki, w wyprawie na bory Płońskie, w ogóle tylko 18, po większej części bardzo młodych ludzi, ujęły. O tem, co się dzieje w prowincjach dawniej Zabranych, dotąd nie mamy wiadomości. Za jedyną skazówkę może chyba posłużyć stan wojenny, wedle telegramu petersburskiego z 28, ogłoszony na Wołyniu.

Poznań, 30 stycznia. Dopełniając obrazu wyższych szkół publicznych w Prusach Zachodnich, podajemy dziś, wedle Nadwiślanina, wykaz obecnie tam istniejących zakładów tej kategorii:

Pomiędzy szkołami wyższymi Prus Zachodnich odróżniamy: gimnazya, progimnazya, wyższe i niższe szkoły realne i seminarja nauczycielskie, bo o seminarjum teologicznym w Pelplinie, jakoż o zakładzie korpusu kadetów w Chełmnie nie tu miejsce mówić. Gimnazya mają zwykle dziewięć klas: sekste, kwintę, kwartę, dwie tercy, dwie sekundy i dwie prymy. Gdzie liczba uczniów większa i siły nauczycielskie wystarczają, dzielą nadto klasy na równe oddziały. Kurs każdej klasy jest roczny, tak iż chłopiec w 9 roku wstąpiwszy do seksty przy nieco tylko zdolnościach i pilności wygodnie w 18 roku życia swego złożyć może egzamen dojrzałości i udać się na uniwersytet. Progimnazya są nie całymi gimnazjami, bo zwykle mają tylko cztery klasy niższe. Kurs nauk ten sam co w gimnazjach. Szkoły realne są utworem czasów nowszych. Ich cel jeszcze nie jasny a plan nauk nie ustalony jeszcze, jak to zwykle bywa z wszelkimi instytucjami nowszymi, które dopiero czas próby i doświadczenia przechodzić muszą. Rząd odróżnia szkoły realne wyższe i niższe. Na mocy zaświadczenia dojrzałości z tych szkół wolno się młodym ludziom zgłosić: 1) do egzaminu na elewów do urzędów technicznych przy administracyi górniczej i przy żupnictwie; 2) do egzaminu na geometrów i kruszczo-mierników; 3) do służby pocztowej z prawem awansu na wyższe posady; 4) do szkoły leśniczkiej w Neustadt-Eberswalde; 5) do korpusu konnych feldjegrów; 6) do szkoły przemysłowej (Gewerbe Institut) w Berlinie; 7) na supernumeraryuszów przy administracyi podatków nie wprost wybieranych; 8) na supernumeraryuszów cywilnych przy prowincjonalnych administracyach cywilnych; 9) na aplikantów do intendatury marynarskiej i do administracyi wojskowej i marynarskiej. Na mocy zaświadczenia pobytu jednorocznego w prymie realnej; 10) do egzaminu dojrzałości przy prowincjonalnej szkole przemysłowej; 11) do jednorocznej służby wojskowej. Na mocy zaświadczenia odwiedzaną prymy realnej wolno się zgłosić: 12) na supernumeraryusza cywilnego przy sądach. 13) do akademii rolniczej w Popelsdorf i w Eldenie. Zaświadczenie dojrzałości do prymy realnej nadaje prawo 14) do sluchania nauki weterynaryi jako uczeń cywilny w królewskiej szkole konowal-skiej w Berlinie. 15) do służby biurowej przy administracyi górniczej. Ze zaświadczeniem z sekundy realnej może być przyjęty 16) do wyższego oddziału szkoły ogrodniczej w Poczdamie; 17) do król. instytutu muzycznego w Berlinie; 18) abiturjentem z szkół realnych wyższych wolno nadto poświęcać się wyższym studjom rządowego budownictwa i górnictwa; a jeżeli do wojska na awans wstępują, wolni są od składania egzaminu na podchorążych.

Seminarja nauczycielskie służą do przysposobienia młodych ludzi na nauczycieli elementarnych.

Przystępujemy do wyciszenia szkół dziś istniejących.

W obwodzie rejencyjnym kwizyńskim.

A. Gimnazya.

1., W Chojnicach, królewskie katolickie gimnazjum. W r. 1815 uorganizowanem zostało. Miało r. 1860 klas 10, uczniów 366, nauczycieli 14. Etat całkowity wynosił 11,003 tal., z niego na pensye nauczycielskie szło 7621 tal. Dla ubogich uczniów

jest tu konwikt biskupi, a między stypendjami słuźciami tej szkole są stypendya także przez Polaków utworzone, n. p. Radzieckiego, Deregowskiego i Pysznickiego. Towarzystwo pomocy naukowej dla Prus Zachodnich także kilkunastu wspiera uczniów. Języka polskiego udzielał w r. 1860 pan Żowiński w klasach wyższych, p. Karliński (umarł) w średnich, a p. Kawczyński w niższych. Uczniowie prymy i sekundy razem mieli na tydzień 2 godziny; tak samo razem uczniowie tercy i kwarty; tylko w kwincie i sekście osobno po 2 godziny dawano na tydzień. Używano w niższych klasach Poplińskiego Elementarbuch i gramatykę Szostakowskiego. W prymie i sekundzie prócz wykładu literatury czytano i objaśniano rozmaitych autorów np. w r. 1854 Mickiewicza i Zaleskiego pieśni liryczne, a w r. 1848 Soplicę. Program tylko w niemieckim języku bywa wydawany, a jako curiosum uważać w nim można to, że język polski dopiero po hebrajskim jest umieszczony. Dla uczniów jest czytelnia polska stojąca pod zarządkiem pana Żowińskiego, która się z dobrowolnych składek uczniów utrzymuje.

2., W Wałczu, królewskie katolickie gimnazjum. Fryderyk II edyktem z d. 1 czerwca 1781 r. jako takie je uznał; 28 lipca 1823 przemieniono je na progimnazjum, a 25 września 1855 znów na gimnazjum. R. 1860 było klas 7, uczniów 249, nauczycieli 11. Etat wynosił 6464 tal.; z niego na pensye nauczycielskie szło 5608 tal. W r. 1858—9 jeszcze tu nie uczono po polsku, bo w programie z tego roku żadnej o tem niema wzmianki. Wiemy z kądinąd, że teraz za staraniem JW. arcybiskupa Przyłuskiego (do którego dyecezyi Wałcz należy) zaprowadzono naukę języka polskiego. Uczniów pochodzenia polskiego uczęszcza do tego gimnazjum bardzo mało.

3., W Chełmnie, królewskie katolickie gimnazjum. Ponięważ gimnazjum to 3 sierpnia b. r. obchodziło pierwszą 25 letnią rocznicę swego istnienia, więc program tegoroczny zawierał obszerną historję tego zakładu. Najważniejsze tylko szczegóły podejmujemy. Założone zostało r. 1837. Liczba uczniów wzrastała aż do r. 1844, poczem do r. 1848 znacznie upadła; od owego czasu wciąż wzrastała i doszła już do 470. Etat wynosi 10,000 tal. z niego szło na pensye nauczycielskie 8400 tal. Legatów jest już kilka: 1) Kutowskiego 1400 tal. po 3 1/2 pCt. dla katolickiego ucznia któryby z tej dyecezyi był rodzimym i ma zamiar poświęcić się stanowi duchownemu. 2) Radzieckiego 50 tal. na rok dla Polaka katolika, a gdyby Polaka nie było to na katolika innej narodowości. Daje się to stypendyum tylko akademikom. 3) Kręteka 24 tal. 15 srg. rocznie. Prócz tego ubogich uczniów wspiera prześwietny konsystorz biskupi i Towarzystwo pomocy naukowej, które np. w r. 1860 na 61 dało 210 tal. 15 srg. i 15 tal. na papier i książki naukowe. Prócz biblioteki nauczycielskiej i niemieckiej dla uczniów, jest jeszcze biblioteka polska dla uczniów, którą zarządza pan Węclewski. Język polski zaprowadzono jako przedmiot naukowy na św. Michała 1840 roku lecz tylko w 3 wyższych klasach po 2 godziny na tydzień; dopiero od Wielkanocy 1849 r. też w 3 niższych klasach. Udzielali go z początku sam dyrektor dr. Żożyński, potem ks. Knast i nauczyciel rysunków p. Długosz. W r. 1849 zaś, gdy powołano p. Węclewskiego, jemu powierzono naukę tego języka w 3 wyższych klasach, pozostawiając ją w niższych p. Długoszowi. Od-tąd ma pryma A i B razem 2 godz. na tydzień, sekunda A i B razem, tercy A i B razem, kwarta zaś, kwinta i seksta osobno po 2 godz. na tydzień, tak że na tydzień w ogóle 12 godz. polskich bywa dla uczniów pochodzenia polskiego. Nabożeństwo odprawia się w kościele farnym 4 razy na tydzień. Co 2 tygodnie bywa kazanie, raz niemieckie, raz polskie. W niedzielę i święta chodzą jeszcze uczniowie na nieszpory o 2 godzinie po obiedzie. Chór na 4 głosy śpiewa podczas nabożeństwa. Uczniowie 4 razy do roku chodzą do spowiedzi i komunii świętej; na Wielkanoc razem z nauczycielami. Niektóre klasy dla wielkiej liczby uczniów bywały i są podzielone. Kurs jest roczny, promocyja raz w rok, zaświadczenia udzielają się 3 razy do roku. W r. 1860 było 10 klas. Do każdego programu dołączona była rozprawa naukowa, z których tylko następujące notujemy: 1850 księdzka Knasta: Zasady, podług których katolicka nauka religii w gimnazjum chełmińskim obecnie wykładana bywa (po niemiecku i po polsku); 1853 p. Węclewskiego. Über das polnische Lautsystem; 1856 p. dr. Seemana: Die Culmer Pfarrkirche, nebst einer Abbildung, gezeichnet vom Zeichenlehrer Herrn Długosz; 1857 dyrektora dr. Żożyńskiego: Die Culmer Akademie im Jahre 1554. Ein Beitrag zur Geschichte dieser Anstalt. 1859 p. Węclewskiego: De Polonorum cultu et humanitate decimo sexto et ineunte decimo septimo saeculo exteris testibus et arbitris advocatis; 1862 dyrektora dr. Żożyńskiego: Historia gimnazjum chełmińskiego obejmująca jego 25 letnie dzieje od założenia aż do 3 sierpnia 1862 r. Dyrektorem pierwszym był dzisiejszy kanonik ks. Richter w Poznaniu, obecnym p. Żożyński. Nauczycieli zatrudnionych przy zakładzie wraz z dyrektorem było 16. Abiturjentów było ogółem 335; z tych 241 kat. 81 ewang. 13 żydów. Co do pochodzenia było 165 pochodz. niem. a 170 polskiego. W r. 1861—1862 było w I. A, 37, w I. B, 29, w II. A, 43, w II. B, 43, w III. A, 50, w III. B, a, 30, w III. B, b, 33, w IV. 67, w V. 56, w VI. 57, w VII. 25 uczniów. W prymie wykładano w tym roku literaturę polską od r. 1620 aż do Mickiewicza włącznie, a czytano i objaśniano Flisa Klonowicza, i wyjątki poezyi z Juliusza Słowackiego. W sekundzie zaś prócz wykładu reto-

ryki czytano Roczniki Orzechowskiego tłumaczenia Wiyńskiego i życie Orzechowskiego podług Ossolińskiego.

W programie wiadomości szkolne podane są po niemiecku i po polsku. Temata do wypracowań abiturystenckich łacińskie i niemieckie są w programie, ale polskich nie znajdujemy.

Staats-Anzeiger ogłasza obwieszczenie ministerstwa handlu, rękodziel i robót publicznych donoszące, że wedle wiadomości cesarsko-rosyjskiej najwyższej władzy pocztowej mogą przedmioty ze złota lub srebra wyrabiane być wprowadzane do Rosyi tylko przez urzędy celne w Petersburgu, Rydze i Odessie. Cesarskiemu jednakże urzędowi celnemu w Kibartach jest dozwolone, przesyłki nadeszłe koleją żelazną na Ejkuny towarów ze złota i srebra, o ile takowe nie są przeznaczone do Petersburga, Rygi lub Odessy, na życzenie odsyłacza przesyłać do urzędu celnego w Petersburgu, z kąd przesyłki po rewizyi celnej i ocleniu na miejsce przeznaczenia ekspedywane będą.

Do Królestwa Polskiego mogą wszelkie przedmioty ze złota i srebra być wprowadzane przez wszystkie urzędy celne I i II klasy. Graniczne atoli urzędy celne powinny każdą przesyłkę posłać do warszawskiego urzędu celnego celem ostatniej rewizyi celnej.

Przy przesyłkach przedmiotów złotych i srebrnych do Rosyi i Królestwa Polskiego powinna być w deklaracyach dołączonych do odnośnych przesyłek oprócz specjalnego oznaczenia przedmiotów dokładnie oznaczona próba złota i srebra, z którego przedmioty te są zrobione. Jeżeli próba fałszywie będzie oznaczona, natenczas przesyłka ulega konfiskacie.

Berlin, 29 stycznia. N. Pan słucał dziś referatów ministra wojny i generała-porucznika i generała adjutanta barona Manteuffla.

— Na dzisiejszym posiedzeniu izby obradowano dalej nad adresem. Po przemówieniu jeszcze posłów Reichenspergera i Sybla, jako sprawozdawcy komisji, zabrał głos minister spraw wewnętrznych, broniąc ministerium od zarzutu jakoby konstytucyja pogwałciła i na króla wpływ wywierała. Po licznych wzmiankach osobistych zamknięto dyskusyja jenerałem i rozpoczęto dyskusyja specjalną nad pojedynczymi ustępami projektu komisji. Ustępy I i II przyjęto bez dyskusyi, przy następnych 4 ustępach wszczęła się zwawa dyskusya, w której także udział wziął p. Bismarck i minister sprawiedliwości hr. Lippe. W końcu rzyjęto również ustępy III, IV i V znaczną większością.

— Znany korespondent poznański do szczecińskiej Ostsee Ztg., który, jak wiadomo, słyszy nieraz jak trawa rośnie, a mianowicie jeżeli wszystkiemu co polskie dopiec może, pisze: „Jak słucać w dobrze poinformowanych polskich kołach, poseł Niegolewski i tą razą nie zajmie krzesła w izbie poselskiej. Za powód przytaczają czyniony mu przez jego ziomek powszechnie zarzut, że on przez swe trzy interpelacye, przez które udowodnić usiłował, iż ruch polski jest tylko dziełem tajnej policyi i przez nie rozszerzanych prowokacyjnych proklamacyi, wzniosły charakter ruchu tego mającego na celu oswobodzenie całej Polski w oczach całej Europy poniżył a przez to pozbawił Polskę sympatyj Francyi i Anglii.“ Być może, że szanowny korespondent ma przyczynę być zagniewanym na posła Niegolewskiego o jego interpelacye, ale ziomekowie posła są mu wdzięczni za wykrycie rozmaitych machiawelstw, o którychby może nigdy świat nie był się dowiedział, gdyby nie p. Niegolewski.

— Gazecie Kolońskiej donoszą ztąd, że równocześnie z wypadkami ostatnimi w Królestwie Polskiem przyszło do rozruchów pomiędzy młodzieżą akademicką w Petersburgu.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa, 27 stycznia. Dz. P. o w s z. ogłasza raport urzędu z 24, generała adjutanta Adlerberga, jak się zdaje, z Kielc, do naczelnika wojennego oddziału radomskiego, wedle którego w Bodzentynie oddział przeszło 600 mieszkańców z Bodzentyna, Suchedniowa i Łączny zdołał zabrać przy pierwszym napadzie broń i amunicyja; Kielce, gdzie generał Adlerberg ogłosił stan oblężenia, były spokojne. Raport powiada, iż w Węgliszewie dnia 23 zabrał oddział zandarmów 2 wozy z 7 ludźmi bez paszportów, dwoma nożami, dwoma karabinami i tłumokiem z rzeczami.

O napadzie na Płock, w nocy z 22 na 23, podaje Dz. P. o w s z echny, iż o godzinie 1 w nocy uderzono w dzwony na gwałt i dano znak dwóch wystrzałów. Wojska na sygnał dany rakieta zebrały się na miejsca naznaczone i odparły napad; usiłowanie zapalenia koszar nie powiodło się. Z strony rosyjskiej miało poleżyć 3, z polskiej 1 zabity został na placu. Ranny obrońca prokuratorzy Zegrzda, zastany przez patrol w domu obywatelskim, zastrzelił się z pistoletu. Pomiędzy 150 pojmanymi przez wojsko wedle Dz. P. o w s z. ma być obywatel ziemski Kowalewski, który miał przywozić oddziałowi. W klasztorze reformatów wedle Dz. P. o w s z. miano zająć 36, z nich niektórych rannych; około Raciaża 7. Powtarzamy, iż to są urzędowe rosyjskie raporta.

— Piszą ztąd, 24 stycznia, do Czasu: Warszawa dzisiaj mocno została wzruszoną wiadomościami z prowincyi. Prawie we wszystkich okolicach nastąpiło poruszenie ludności, zagrożonej nielegalnym poborem. Z Kaliskiego, Mazowieckiego, Płockiego, Podlaskiego, Lubelskiego, Krakowskiego i Sando-

mierskiego, a nawet z Litwy donoszą o obronie i oporze, jaki dała ludność gwałtom i bezprawiom rządu rosyjskiego. W tych dniach było kilkanaście potyczek i krwawych starć; w jednych z nich górą była broń swą wolności i życia ludność nasza, w innych wojsko przemogło. Wszędzie bezbronna prawie ludność walczyła z wielkiem męstwem i odwagą przeciw regularnemu wojsku, uzbrojenemu najlepszą bronią i działającemu wielkimi siłami.

Szczegóły starć i wypadków nie są dokładnie u nas w mieście znane. Ani rząd, ani też nikt w mieście raportów szczegółowych jeszcze nie otrzymał. Wprawdzie mnóstwo sztafet przybyło do Warszawy, ale nie zawierają one dokładnych wiadomości. To wszystko, co z opowiadań ludzi przybyłych z prowincji jest prawdopodobnem i potwierdzonem przez wielu świadków, donoszę wam, zastrzegając sobie wśród takich okoliczności i zmańskich doniesień, więcej niż kiedykolwiek bądź, prawo sprawdzania podanych szczegółów i uzupełniania ich w miarę otrzymanych faktów.

Na Podlasiu było kilka starć, najważniejsze zaś miało miejsce pod Surazem. W miejscu tém początkowo z małemi oddziałami żołnierzy ucierali się zagrożeni poborem i odbierali im broń. Później przybyła większa liczba wojska, dochodząca, jak powiadają do 1000 żołnierzy. Ze strony naszej ludności było około 500 z kosami, podobno w części włościanie i 200 ludzi z dubeltówkami w Warszawie i innych miast. Wojsko rosyjskie powitało tę gromadę proskrybowanych batalionowym ogniem i zabiło trzech ludzi i czterech raniło, kosynierzy i mający broń sieczną rzucili się na żołnierzy, a strzelcy z dubeltówkami celny rozpoczęli ogień. Od ich strzałów zginęło 40 żołnierzy; poczem wojsko cofnęło się ze Suraza ku Białemu-stokowi, nasi wrócili także z pod Suraza. Drugie starcie na Podlasiu miało być pod Janowem, trzecie pod Siedlcami; obydwoh rezultat niewiadomy; zdaje się jednak, że gromady nasze po części bezbronne, musiały się cofnąć.

Z Płockiego donoszą o zajęciu przez gotującą się do oporu gwałtom rosyjskim ludność naszą kilku miasteczek, o poruszeniu w samem mieście Płocku i o potyczce w okolicach Płocka, w której dowódca oddziału naszego śmiało na czele naprzód idący, został raniony, atakujący zaś oddział wojsk ze stratą odparty. Inne gromady broniły się rozpacznie, mając jedynie prócz kos, małą ilość rewolwerów i strzelb. Gdyby nie brak broni, rezultaty tych walk, do których proskrypcya popchnęła wielu zrozpaczonych, byłyby o wiele ważniejsze; i tak są zdumiewające, bo wojsko rosyjskie walczy prawie z bezbronnymi, lecz śmiało na śmierć idącymi.

Donoszą też o porużeniach w Sandomierskiem, dość ważnych i o zajęciu kilku miasteczek. Z przestrzeni za Piotrkowem niemamy do tej chwili żadnej wiadomości. Podobno koleją żelazną przy stacyi „Baby“ przerwaną i telegrafy popsute. W Gostyńskim zapewne wkrótce zajdzie starcie, bo do Żychlina ruszyły trzy rotty plechoty rosyjskiej. Drogi są niepewne, płandrują po nich kozacy. Na trakcie znowu lubelskim i brzeskim zatrzymani zostali przez ludność oficerowie rosyjscy; mówią nawet, że pułkownik Sinielikow przytrzymany został. Wielu obywateli z prowincji przyjeżdża na mieszkanie do Warszawy, która jest cicha i smutna lecz pełna nadziei w Bogu.

Jak się to skończy? Bóg raczy wiedzieć. Rząd rosyjski rozsyła wszędzie oddziały wojsk. W księżę Konstanty zażądał nadesłania z Rosji nowych 50,000 wojska, lecz miał otrzymać odpowiedź, ażeby utłumił wybuch siłami, które ma pod ręką w Królestwie; może więc i w Rosji rząd obawia się poruszenia ludności. Postępowanie zbrojnych oddziałów, które się bronić postanowiły, złożonych prawie z samej ludności miejskiej i gdzie niedzie z części wiejskiej, jest wzorowe i pełne porządku. Krwawy tedy protest przeciwko brance, chociażby był prędko utłumiony, nie przyniesie korzyści rządowi rosyjskiemu, jakich się spodziewał; bo nie zdoła stłumić ducha narodu, głębię jeszcze burzy umysły i rozdzieli je od rządu rzeka łez i krwi. Ruch ten rozpaczył stwierdził wszystkie nasze obawy i usprawiedliwił przewidywania; a rząd rosyjski oślepiiony nienawiścią, nie zwracał uwagi na drugą stronę skutków wybuchu, który wywołał.

W tej chwili otrzymujemy z raportów urzędowych następujące szczegóły: (Tu przychodzą znane już czytelnikowi.) Raporty te zapewne stronnie rzeczy podają, dla tego też nie przywiązujemy do nich zupełnej wiary.

Rozeszły się tu pogłoski o utarczkach w Kaliszu, o potyczce pod Kazimierzem, ale potrzebują potwierdzenia.

Rząd rosyjski w Warszawie łapie ciągle ludzi do wojska. Z prowincji z Lipnowskiego przywieziono do cytadeli: Konstantego Wysockiego, Walentego Siemiakowskiego, Wiktora Głogajto, Ignacego Grąbczewskiego, Ignacego Steinmana, Ludwika Nigierleben, wójtów: Andrychiewicza, Osipowskiego. Osoby, o których wzięciu pod Kampinosem donosiłem przywiezione zostały do cytadeli, nazwiska ich są: Strasburger Roman, Omiński Jan, Czajkowski Roman, Wodzyński Józef, Huzarski Henryk, Sofczyński Wincenty, Garecki Franciszek, Łączak Stanisław, Drest Antoni, Kaszubiński Teofil, Grzegorzewski Adam, Wasiński Józef, Iwacki Michał, Fengler Aleksander, Kaźmierski Aleksander, Sobieski Jakób, Krasieński Romuald. Cała Kongresówka ma być dzisiaj przez rząd rosyjski ogłoszona w stanie wojny. Proskrybowani porwani do wojska z Warszawy i uwięzieni w cytadeli oświadczyli, że przysięgi na wierność cesarzowi nie wykonają; przynoszą ich do Modlina. Gubernator augustowski Korytowski podał się do dymisji z powodu poboru.

Dzisiaj była u margrabiego Wielopolskiego długa narada. Mówią że Rosyanie całą winę na p. Wielopolskiego spędzają. P. Wielopolski zebrał wczoraj znaczną liczbę sołtysów i mówił z nimi dość długo, nie wiadomo o czem.

Dochodzi nas wiadomość, że w Kozienicach w Sandomierskiem ludność rozbroiła saperów stojących w koszarach, niezabawszy żadnego z nich. Walcząca ludność uzbrojona jest albo w kosy, albo w broń wydartą z rąk nieprzyjaciół.

Pod Pniewem (stacya kolei) zginął rosyjski pułkownik żandarmeryi Wrześniowski; odznaczający się prześladowaniami,

a zginął w czasie wykonywanego przezń rekonesansu; na trakcie z Warszawy do Brześcia Litewskiego, zginął rosyjski pułkownik żandarmeryi Czerkasow, znany także ze srogości. Zginął także naczelnik kancelaryi przybocznej księcia, Szweców, w r. z. członek proskrypcyjnego tryumwiratu, a odznaczający się jeszcze od rządów Paszkiewicza różnemi ciemstwami.

— Korespondent tutejszy do Czasu, pisze z dnia 25 bm., między innymi: „Utworzyła się podobno w Warszawie w wysokich sferach i to urzędowych partya, która pragnie okrzyknąć Konstantego królem polskim. Chce ona wywołać w Warszawie manifestacye, z których jedna w małych rozmiarach była dzisiaj w cytadeli, przez okrzyk: „Niech żyje Konstanty król polski.“ do którego to okrzyku przyłączyło się także kilkunastu rekrutów.“ (Wedle wiadomości z 27, przybyłej do Poznania, miał zająć przed zamkiem jakiś rodzaj manifestacyi na rzecz w. księcia Waclawa, niemowlęcego syna w. ks. Konstantego, urodzonego na ziemi polskiej. Jeżeli ona się potwierdzi, mogła ta manifestacya tylko wychodzić z kół wojskowych, bo w Warszawie nawet trzem osobom cywilnym wzbroniono obecnie się zgromadzać).

— Br. Ztg. donosi z 29 wieczorem, że warszawski pociąg nie przybył na czas do kolei górnośląskiej, podobno z powodu, że powstańcy na przestrzeni 5 wiorst, za Piotrkowem, znowu zdjęli sztafy z kolei.

a Warszawa, 28 stycznia. Chwila obecna przynosi nam wieścią pierwsze nazwisko oficera, który stanął przywódcą jednój z gromad, co dotąd gromadą się ostała i nazwę miejsca, gdzie obóz powstańczy zbroi się, szereguje, w ład i w szyk boju ćwiczy. Mieszkańcy Szydłowca, Bodzentyna i miast okolicznych, i ludność górnicza dały gromadę liczącą do 2ch tysięcy która obozem pod Wąchockiem stoi. Przywódcą gromady dobry znawca spraw wojskowych, dobry artylerzysta p. L.

Drugi, podobny tamtemu obóz powstańczy formuje się w Kaźmierzu nad Wisłą. Oficera przywódcęgo nie wiemy. Mówiono nam jednak, że tam jest ład i baczność wielka, że to więc już nie gromada niespójna i do rozproszenia łatwa, ale oddział powstańczy do tysiąca liczący, co zdolny bój krwawy Moskałom zadać, boć jeżeli na śmierć, na ofiarę iść mają, to niechże ta ofiara krwawo okupiona będzie, i niech wróg i niech kraj ma świadectwo, że ci co za Polskę walczą, po bohatersku walczą.

Z innych części kraju nie wiele nowin. W Płockiem, jak mówią, wojsko rosyjskie po drogach i dołkach chwyta pojedynczych lub w nielicznych gromadkach rozbiegłych powstańców. Czy obóz tam większy gdzie jest, nie wiemy.

O szlachcie podlaskiej wieść to i owo niesie, ale niepewne. Pono wsiadła na koń, a i przywódcę znalazła. Ale to wieści niepewne, za takie je bierzcie.

W Warszawie ciska, patrole po mieście silne chodzą.

Nabor w nocy z 26 na 27 b. m. w wielu miejscach dokonany, raczej usiłowany; rezultat tych usiłowań prawie żaden jest. W Lublinie z wykazanych do poboru znaleziono dziesięciu, w Łowiczu dwóch w Skierniewicach jednego żyda. Inni wszyscy domy zrzucili, rozszpali się po kraju.

Niektórzy gubernatorzy, jako to gubernator lubelski Boduszyński i gubernator augustowski czynili przedstawienia do władz centralnych wykazujące niemożność wykonania poboru, a i niestósowność poboru, z powodu stanu rozdrażnienia tak wielkiego w ludności, że już go mnożyć nie godzi się. Chruszczew, naczelnik wojenny lubelski, przesłał p. Boduszyńskiemu na całą odpowiedź rozkaz księcia, dokonania poboru, bez względu na to, co być może.

ROSYA.

Petersburg, 28 stycznia. Biuro Wolffa telegrafuje: Journ. de s. Pet. powiada: „Telegraf między Warszawą a Petersburgiem przywrócony. Wszysły wojska z nad Bugu dla naprawy kolei. Wojsko obsadza Sieradz, oddział idzie do Tykocina (w augustowskiem) dla ścigania licznych oddziałów po lasach. Pod Brześciem Litewskim i Białą Podolską (tylko może być podlaska) pojawiły się oddziały. Powiaty graniczące z Kongresówką gubernii kowieńskiej, grodzieńskiej i wołyńskiej ogłoszone w stanie oblężenia. Włościanie nie biorą udziału w powstaniu, wojsko wszędzie skoncentrowane dla stłumienia buntu.“

Petersburg, 29 stycznia. Biuro Wolffa telegrafuje, iż Journ. de s. Pet. podaje wiadomości z Królestwa do 28 w południe, wedle których oddziały powstańców schroniły się w lasy. W kilku miejscach chłopcy mieli wydać (?) powstańców, pod Lublinem 20 osób, między niemi duchowny, miało być schwytych i oddanych pod sąd wojenny. Ze wszystkich stron, z kąd nadeszły wiadomości, mają być po myśli rządu rosyjskiego. Naturalnie, iż te telegramy biura Wolffa zredagowane w takim sensie, w jakim rząd rosyjski wystawić rzecz pragnie w swych własnych widokach.

FRANCYA.

Paryż, 24 stycznia. Przybył nareszcie do portu St. Nazaire od dni kilku wyczekiwany parostatek T ampico; musiał on się w Vera Cruz zatrzymać aż do 19 p. m. z powodu bardzo gwałtownych nawałnic. Przywiózł on depesze z Orizaby dochodzące do 15 p. m. podług których korpus generała Forey, zajmując wyżyny i mając dostateczne wyżywienie znajduje się w bardzo pomyślnym stanie pod względem zdrowia, a położenie jego w ogóle zaczyna się nadzwyczaj polepszać, dla uzupełniających się coraz bardziej środków przewozowych. Z Nowego Jorku przywieziono 1200 mułów i 250 wozów, a z Sant. Jago 450 mułów. Kapitan Russell dowodzący wielką fregatą pancerną Normandie, jeden z najznakomitszych oficerów marynarki francuskiej, umarł w Vera Cruz na żółta febrę. Tymczasem o wzięciu Puebli nic zgoła nie mówią depesze i listy parostatkiem T ampico przywiezione. Patrie zwraca uwagę na tę okoliczność, że parostatek ów mógł być w ogóle przywieść tylko wiadomości najdalej z 16 p. m. a więc o dziewięć dni wcześniejsze od depeszy telegraficznej, którą później odebrano; wszakże autentyczność owej depeszy bynajmniej nie jest pe-

wną. La France zamieściła wczoraj korespondencyą z Nowego Jorku z d. 8 t. m. podług której ostatnie wiadomości z Meksyku znane w Ameryce północnej dochodzą do 11 grudnia. Korespondencya ta nie mówi także nic zgoła o zdobyciu Puebli ale wspomina o pogłoskach, podług których generał Forey, chociaż z początku chciał naprzód zdobyć Perote, w końcu stanowiąc powyżej Jalappy leżące i mieszczące w sobie znaczne zapasy, przytem zaś połączyć się pod Amozoc z jenerałem Berthier, zmienił jednak nagle plan swój i ruszył w spodzianie wprost na Pueblę, odebrawszy z owego miasta niesienie potajemne, że się tam znajdują ogromne zapasy włości, wielka liczba wozów i przeszło 5000 mułów, które przez mieszkańców poniszczyc i przebiegać kazał; mieszkańcy nie chcieli owego rozkazu wykonać i donieśli że, gdyby Forey się pospieszyli, mogliby z łatwością dostać w ręce wszystkie te zapasy tak nadzwyczaj dla nich pożyteczne. Z pewnością byłoby powiedzieć, że owa wiadomość dziennikowi France potrzebuje mocno potwierdzenia.

— W jednym z biur senatu przyszło do zwawej barokłótni między jenerałem Goyonem, dawniejszym dowódcą wojsk francuskiej w Rzymie i margrabią Lavalette, byłym posłem w Rzymie. Jenerał wyrzucał posłowi, że on był albo sprawcą albo współwinowcą wszystkich spisków i wszystkich manifestacyi w Rzymie przeciw rządowi papieskiemu; margrabia przeczał temu jak najmocniej i oświadczył, że sprawę tę wyłoży na publicznem posiedzeniu.

— Wielu deputowanych i senatorów przypisuje nieszczerliwe położenie robotników fabrycznych we Francji niety niedostatki bawełny, ale i w znacznej mierze traktatowi handlowemu niedawno z Anglią zawartemu.

— Nowy wicekról egipski, Ismael pasza, przyjmując w przeszłą środę wszystkich konsulów europejskich, którzy składali powinnowania. Przy tej sposobności podał im w przemowie swojej pociękany program swego postępowania; między innymi zaś zaręczył, że nie opuści drogi postępu i oświaty, kręcej się trzymał jego poprzednik, dalej, że postanowił przeczytać sobie listę cywilną, której nigdy nie przekroczy i że w szczerze niesie system szkodliwy zaciągów pod względem robotniczym, którego się pod przysięgą z rządem trzymał. Główny zaś konsul francuski de Beaulval pozwolił sobie uwagi, że Francya użyła całego wpływu swego, aby takowych zaciągów w robotach około kanału Sueskiego nie używano, odpowiedział pasza, że okoliczność ta jest mu wiadomą i że wcale robot około kanału nie miał na myśli. Przemowa wice króla zrobiła wielkie wrażenie w Egipcie i wznieciła w mieszkańcach jaknajlepsze nadzieje.

— Z korespondencyi amerykańskich w Monitorze francuskim umieszczonych pokazuje się, że Stany południowe nie są osłabione i wycieńczone nieszczęsną walką, jak Stany północne. Pays donosi o nowych depezach, wystósowanych przez gabinet tuileryjski do Waszyntonu, zawierających wiadomości, które, nie ubliżając w uciez narodowej dumie Amerykanów, podają im rozmaite środki położenia końca wojny. Wnioski te są zapewne te same, nad którymi rozdzwili się tykuły Constitutionnela. Prezydent Stanów południowych, Jefferson Davis, w ostatniej swojej przemowie do kongresu w Richmondzie oświadczył wprawdzie, że Stany południowe nie powinny już teraz liczyć na żadną interwencyą, pośrednictwo, ani na uznanie ze strony mocarstw europejskich, ale wyraził w gorących słowach współczucie swoje dla Francji dla jej usiłowań. Wiadomości ostatnie z teatru wojennego donoszą o znacznej klęsce, którą pod Galwestonem ponieśli unioniści. To miasto zdobyte zostało napowrót przez konfederatów, którzy przy tej sposobności zatopili kilka statków unionistowskich, między niemi szalupę kanonierską Harri Lane; unioniści musieli wysadzić w powietrze swój okręt admirałski, a reszta ich floty z trudnością tylko ujęć zdołała. Natomiast jednak unioniści zdobyli miasto Springfield w stanie Missouri i sposobią się do powtórnego uderzenia na warownię pod Wicksburgiem. W Nowym Jorku jednak wypadki wojenne mniej zajmują umysły, niżeli przysposobienia do wojny parlamentarnej, którą niezadługo wywoła wybór nowego prezydenta, w miejsce Lincoln'a, między demokratami i republikanami. Demokraci, na których czele stoi jenerał Mac Clellan chcą wprawdzie też pod każdym warunkiem utrzymać jedność związku amerykańskiego, ale chwycą się innych środków, republikanie, z którymi się różnią osobliwie w sprawie usiłowania murzynów. Kongres w Waszyngtonie uchwalił publiczne podziękowanie jenerałowi Buttlerowi, który niedawno temu dowodził w Nowym Orleanie. Obiegała także w Nowym Jorku pogłoska o złożeniu dowództwa przez jenerała Burnside'a.

— Rozmaici korespondenci dzienników francuskich z Aleksandryi i Kairu zaręczają, że fałszywie były wszystkie doniesienia i obawy, tyczące się usposobienia Izmaela paszy do Francji nieprzyjaznego. Owszem zaręczają, że terażniejszy wicekról, więcej niż jego poprzednik, jest zwolennikiem postępu i oświaty, a bezpośrednio lepszy ład i porządek zaprowadził w finansach, których marnować nie będzie ani na własne zbytek, ani też na korzyść takich awanturników europejskich, którzy Suezką paszę wyzyskiwali. Ismael pasza wychowany został po francusku a najbliższymi otaczając go osoby są pochodzenia francuskiego. Jest on młodszym synem Ibrahima paszy, znanego zwycięzcą pod Nisibis i wnukiem Mechmeda Alego. Kanał Sueski nie tylko nie poniesie żadnego szwanku pod jego zarządem, ale zdaje się nawet, że Anglia postanowiła zaniechać dalsze sprzeciwiania się temu przedsięwzięciu. Anglicy, jak słychać dzisiaj, zrobili wniosek do nowego wicekróla, aby im pozwolił koleją żelazną z Kairu poprowadzić najpierw na wschód do Keuneck, a potem aż do brzegów morza Czerwonego, tam gdzie dawniej za Ptolomeuszów było miasto Berenike. Równocześnie domagają się od sultana pozwolenia na kolej żelazną przez dolinę Eufratu, od morza aż do Bagdadu; natomiast z strony zaprzestaną stawiania wszelkich trudności kanałowi Suezkiemu. Prócz tego słychać także dzisiaj że Stambułu, rząd turecki za pośrednictwem ministra spraw zewnętrznych Aalego paszy, wystósował oświadczenie do dworów zagranicznych, w którym zaręcza, że zamiary jego są całkiem zgod-

pokojem, a chęci jego dają, przedewszystkiemu do utrzymania rozszerzenia zbawionych reform w jego państwie.

— Sprawa tronu greckiego w ogóle nie pomyślnie idzie. Książę Ernest koburgski, który z początku podziękował za kandydaturę, teraz w skutek nalegania rządu angielskiego, okazuje się gotowym do przyjęcia jej pod pewnymi warunkami. Wszakże nowa podobno pojawia się trudność. Rząd rosyjski, nie protestując wprost przeciw niemu, przesłał swoje uwagi, dowodząc, że ponieważ książę Ernest równie blisko spokrewniony jest z domem londyńskim, jak książę Leuchtenbergski z dworem petersburskim, grzezo też same przyczyny przemawiać się zdają za wykluczeniem jego kandydatury. Przytęm rząd austriacki także się okazuje nieprzychylnym dla księcia Ernesta, a gabinet tuieryjski, chociaż jeszcze nie wystąpił otwarcie w tej sprawie, ma być również niechętnym dla księcia, przez rząd angielski głównie popieranego. Z Grecji samęj niepomyślnie także dochodzą wiadomości; rozboje w kraju całym się szerzą, rząd tymczasowy, mimo najlepszych chęci, zaledwie w samych Atenach potrafi zachować jakieśkolwiek bezpieczeństwo dla osób i rzeczy. Z Wiednia donoszą nam nieprawdopodobną pogłoskę, że jeśli książę Ernest osiedzi na tronie greckim, natenczas hospodara Kuzy spowodują do zrzeczenia się swęj władzy na korzyść księcia leuchtenbergskiego.

— Niedawno temu glosiły dzienniki, że tajny komitet narodowy rzymski zmienił się i obrał sobie za przewodniczącego Garibaldegę; teraz jednak ów komitet oświadcza, że wieści te są fałszywe, że się w składzie jego nic nie zmieniło i że jak dawniej tak i teraz uznaje za jedyną władzę swęj króla W. Emanuela.

— W Cherburgu ściągają już flotylę przewozową, która ma posiłki i zapasy wojenne zawieść do Meksyku.

— Podczas rozpraw adresowych we wydziałach senatu, pokazał się generał Goyon tak gorliwym w obronie papieża, że zarzucał nawet kardynałowi Donnet, jakoby zdradzał sprawę kościoła.

Paryż, 25 stycznia. Żadne listy z Meksyku ostatnim parostatkiem przywiezione nie wspominają o Puebli, wiadomość zatem o jej zajęciu przez Francuzów była przedwczesną. Monitor ogłasza sprawozdanie generała Forey z dnia 9 grudnia, w którym jednak nie szczególnie ciekawego niema; generał wyszczególnia w niem ruchy swego korpusu i wypowiada nadzieję, że będzie mógł przyspieszyć pochód wojska przeciw Puebli, jeśli przyrzady przewozowe, obstalowane w No ym Jorku na czas nadejda. France zamieszcza korespondencją z Meksykiem, w której czytamy, że oddział 6000 ludzi, wysłany naprzód przez generała Forey, potrafił okrążyć wąwozy Cumbres i dojść do Akakunko, miasteczka, leżącego o 10 mil od Puebli; z drugiej strony zaś posunął się generał Berthier po za obronne stanowiska przy Perote i zbliżył się o 12 mil od Puebli. Zamach, którym Francuzi zajęli gotowe miasto Tampico, powiódł im się dość szczęśliwie, już z tego względu, że zabrali w bliskości ztamtąd bardzo znaczne zapasy żywności. Wysłano już z Paryża trzech wyższych urzędników finansowych do Meksyku, aby tamże zajęli się urządzeniem rachunkowości i administracji. Familia generała Almontego, która dotychczas przebywała w Paryżu, wraca teraz cała do Meksyku. Pogłoska, którą szerzono dzisiaj na giełdzie o zawarciu zawieszenia broni między prezydentem Juarezem i generałem Almonte, jest zupełnie nieprawdopodobna. Śmierć kapitana Russell, który, jak donosiliśmy, umarł na żółtą febrę na okęcie swoim w Normandii w porcie Vera Cruz, jest dotkliwą stratą dla floty francuskiej. Był to jeden z najznakomitszych marynarzy, którego cesarz kilkakrotnie używał w ważnych sprawach, mianowicie w układach swoich z Abyssynią i usiłowaniach założenia osady nad morzem Czerwonem.

— Zamiar rządu tureckiego wysłania nadzwyczajnych komisarzy do Serbii celem zbadania owęj sprawy, tyczącej przewozu broni, chociaż popierany przez Austrię i Anglię, spełniać jak się zdaje na niczem, ponieważ sprzeciwiają mu się stanowczo Francya, Rosya i Włochy, a Prusy nawet żadnego nie chcą mieć udziału w obradach nad tym przedmiotem. Państwa te objawiły zdanie, że sprowadzając broń, nie przekroczył rząd serbski bynajmniej swoich praw. Z księstw Naddunajskich nie ustają doniesienia o nieprzyjaznym stosunku sejm do hospodara; mówiono już o abdykacji jego na rzecz księcia Leuchtenbergskiego, ale wiadomość tę odwołują dzisiaj téżsame dzienniki austriackie, które ją wymyśliły. Teraz znów słycać przeciwnie, że sejm rozwiązany został przez hospodara.

— Od dni kilku uważają na dworze, że znów nastąpiła zgoda między cesarzem i cesarową z jedną, a księciem Napoleonem i księżną Klotyldą z drugiej strony. Cesarz przedwczoraj przez godzinę przeszło podczas polowania rozmawiał z księciem, który téż na wieczór po dawnym bardzo czasie przybył z żoną swoją na bal do cesarowej.

— Cesarz dla syna swego nie przyjął żadnego ochmistra i oświadczył, że sam będzie kierował jego wychowaniem. Nauzcycielem jego jest, jak powiedzieliśmy, pan Monnier. Guwernantki, admirałową Bruat i panią de Brancion już oddalono.

— Z Madrytu donoszą, że Rios Rosas ma dostać posadę poselską przy dworze tuieryjskim.

— Depesza telegraficzna z Góty potwierdza to, co już od dni kilku dzienniki donosiły, że książę Ernest koburgski przyjmie koronę grecką pod pewnymi warunkami dotyczącymi się tak Grecji samęj, jako téż księcia koburgskiego; warunki te zostały już podane pod rozważę mocarstw opiekuńczych. Z Londynu dochodzi jednak dzisiaj wiadomość o zerwaniu wszystkich układów z księciem Ernestem. Przyczyny tego zerwania nie są wyjaśnione, zdaje się jednak, że podane przez niego warunki zdawały się do wykonania niepodobnymi. W Atenach samęj jak już mówiliśmy, tę kandydaturę bardzo obojętnie przyjęto, już dla tego, że książę nie ma dzieci a śmierć jego naraziłby mogła znowu kraj na niepokoje i zawieruchę, już dla tego, że książęta niemieckiego rodu w ogóle są dla Greków asobistości bardzo niemiłe.

— Spory, które z powodu naprawy kościoła Grobu świętego powstały, załatwiono już na konferencji, która się odbyła w Stambule. Postanowiono, żeby architekt rosyjski Eppinger podług swego planu kopułę, wyprzedził.

Paryż, 29 stycznia. Monitor donosi, że lord Cowley upoważniony jest od hr. Russella do wyrażenia panu Drouin de Lhuys, jak bardzo rząd angielski zadowolniony jest z mowy cesarza mianęj do wystawców i jak gorąco sobie życzy, ażeby przez zobopólne uszanowanie węzły przyjacielskie które obydwaj narody i rządy łączą, się wzmacniły.

WŁOCHY

Turyń, 24 stycznia. Z powodu pojedynków, jakie w ostatnich czasach pomiędzy oficerami wojska się wydarzały, postanowił minister wojny wydać okólnik do dowódców korpusów, mówią o zaprowadzeniu sądów honorowych na wzór w Prusach istniejących.

Turyń, 28 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych oświadczył minister skarbu, że sesja trwa ciągle, ażeby uchwalenie budżetu na rok 1863 się nie zwlekło, i upraszał izbę, ażeby bez zwłoki rozpoczęła obrady nad budżetem, przytęm jednakże unikała interpretacji politycznych, któreby uchwałę opóźniły. Minister przybiecał zarazem przedłożyć plan finansowy, przez który znaczne oszczędności w życie wprowadzone być mają. Izba rozpoczęła następnie obrady nad budżetem.

Nadeszłe tu wiadomości z Neapolu donoszą, że pomiędzy dokumentami księżnej Barberini znaleziono list w cyfrach pisany, który udowadnia, że Franciszek II przesłał pieniądze na reorganizację komitetu burbońskiego i konstatuje, że demonstracja odbyta w dniu 16 b. m. była dziełem republikanów w służbie burbońskiej zostających. Inny u księżnej Barberini znaleziony list zapowiada przybycie jednego z krewnych margrabiego Normandy i uskarża się o przesładowania, jakich Burbończycy doznają.

— Korespondencja turyńska do Europe z dnia 28 b. m. zawiera szczegóły dalszych rokowań, prowadzonych w Atenach przez włoskiego posła Mamiani, w Turynie przez greckiego reprezentanta Roque, a tyczących się ewentualnej kandydatury księcia Aosty do tronu greckiego. Pasolim dał stanowczą odpowiedź, jeżeliby państwa opiekuńcze wybór ten przyjęły, natenczas Wiktor Emanuel nie sprzeciwiałby się wstąpieniu na tron księcia i sir James Hudson oświadczył rządowi turyńskiemu, że kandydatura księcia popartą będzie ze strony Anglii, lecz tylko wtenczas, jeżeli kandydatury książąt niemieckich spełzną na niczem.

Neapol, 24 stycznia. Lamarmora wydał rozkaz, ażeby wszyscy dawniejsi oficerowie burbońscy udali się do miejsca swego urodzenia.

Palermo, 20 stycznia. W ostatnich dniach popełniono znowu kilka morderstw, tak że gwardya narodowa stała całą noc pod bronią i liczne patrole wysyłała. Niedawno utworzoną società democratica rozwiązano wczoraj gwałtem.

TURCYA.

Wszystkie kwestye, które w całości tworzą sprawę wschodnią, występują teraz kolejno jedna po drugiej. Obok sprawy greckiej ciągle groźnej, bo dążącej do wyswobodzenia prowincji greckich z pod panowania tureckiego, staje w bardzo ostrych warunkach spór Turcyi z Rumunią i Serbią, a nadto z Czarnogorą, którym to sporom za pozór służą, to transporty broni do Białogrodu, które bezprawnie chce zatrzymać Turcyja, to turecka chęć zbudowania drogi wojskowej przez Czarnogorę, a którychto sporów istotnym powodem jest, iż sułtan chce odebrać tym krajom niepodległość połowiczną, a one chcą całkowitą zdobyć. Sułtan, nieznający położenia, w jakim jest Turcyja, a ufny w swe pułki, które na nowo ubrał, zagraża, że jeżeli ks. Kuza nie spełni jego żądań, nie wstrzyma transportów broni, to korpus Abdi paszy zajmie Księstwa Naddunajskie. Rząd rosyjski twierdzi, iż sułtan nie ma do tego prawa, i grozi, że w razie wkroczenia wojsk tureckich, sam także wojska swe do Rumunii wprowadzi. Anglia i Austrija chcą burzę tę powstrzymać i komisarzowi sułtańskiemu dają swoich agentów, aby w sporze pośredniczyli. Gdy sułtan uskarża się o przesłanie przez Rosyą broni do Serbii, Rosya obwinia rząd turecki o podburzanie ludów kaukaskich i wzmacnia swoję armię kaukaską.

Tymczasem transport broni już stanął w Kragujewcu, w Serbii, Porta zatem nie wysła do Rumunii osobnego w tej sprawie komisarza, lecz w Carogrodzie, jeśli dalej zechce ją wyzyskiwać, znuścić się będzie z posłami, a co do drogi wojskowej przez Czarnogorę, równie podobnie, niby z powodu pory zimowej, zaprzestała robót. W Bukareszcie stosunek izby do księcia Kuzy nader rozdrażniony.

GRECYA.

Ateny, 27 stycznia. Zgromadzenie narodowe oświadczyło się za ukonstytuowane. Wybór prezydenta ma nastąpić na jeden miesiąc i zapewne padnie na Valbisa.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 30 stycznia. Onegdajsze posiedzenie reprezentantów miasta Poznania zajął przewodniczący radca sprawiedliwości Tschuschke o godzinie 3 z południa. Pierwszym przedmiotem na porządku dziennym był wybór członków do pojedynczych komisji fachowych. I tak wybrano do komisji dla spraw prawnych pp. Pileta, Schimmelfenniga, Walthera, Janowicza i Lübkego; do komisji szkolnej pp. dra Cegielskiego, Sal. Jaffego, Meiera, Garfeya, dra Mateckiego, Löwinozna, Schimmelfenniga i Bergera; do komisji ubogich pp. dra Mateckiego, dra Hantkiego, Borcherta, Dahlkiego, Roberta Ascha, Löwinozna i Bergera; do komisji finansowej pp. Knorra, Annussa, Walthera, Janowicza, B. H. Ascha, C. Mamrotha, Löwinozna, Louis Jaffego, Dahlkiego, Magnuszewicza, Lübkego i Schimmelfenniga; do komisji budowlanej pp. Jeziorowskiego, Hebanowskiego, Borcherta, Rob. Ascha, Feckerta, Meiera i Schmidta; do komisji przygotowującej wybory pp. Lübkego, Lipschitz, Maischa i Gałęziewskiego; do komisji do rewidowania kas pp. Walthera i Janowicza; odnowienie komisji rozdzielniczej nie uważano za potrzebne. Następnie przyszedł pod obrady projekt tyczący się powierzenia tutejszej policji miastu Poznaniowi. Pan radca sprawiedliwości Tschuschke wyłożył zle skutki, jakie z tego, że policya w ręku rządu się znajduje, mianowicie co do wolności politycznej, powstają, i położył na to przycisk, że prócz Poznania tylko jeszcze cztery miasta w monarchii własnej policji nie posiadają, i że istnienie obok siebie dwóch narodowości nie może być przeszkodą, ażeby Poznań nie miał mieć policji miejskiej. Jeżeli zaś rząd uważa za potrzebną policją polityczną dla W. Księstwa, natenczas może być takowa odłączoną od policji miejskiej i utrzymywaną na koszt rządu. Wnosi zatem, ażeby wyznaczyć komisją, któraby sformułowała wnioski do ministerstwa o oddanie administracji policji miejskiej, event. z wyłączeniem policji bezpieczeństwa, magistratowi. Pierwszy burmistrz p. Naumann przedstawił, czyby nie było dobrze, ażeby poczynione w kwestyi tej wnioski komisya mieszana z członków magistratu i reprezentantów miasta, specjalizowała i rozbrała. Pan radca obrachunkowy Walther był zdania, iż byłoby lepiej, gdyby policya w ręku rządu pozostała, i zwrócił na to uwagę, że obecnie policya kosztuje miasto 1400 do 1500 tal. rocznie, podczas kiedy cały budżet policyjny wynosi około 18,000 tal. rocznie, któraby to suma jeszcze niezawodnie się zwiększyła, gdyby magistrat przejął administrację policji. Za wnioskiem p. Tschuschkego przemówili jeszcze reprezentanci miasta pp. Annuss i Pilet, poczem wniosek przewodniczącego przyjęto 22 głosami z 27 i wybrano do proponowanej komisji pp. Tschuschkego, Pileta, Dönnigesa, Mateckiego, Löwinozna, Annussa, Schimmelfenniga i R. Bielefelda, z których ostatni oświadczył, iż nie ze zasady, ale raczej z powodów stosowności glosował przeciwko odnośnemu wnioskowi. Pan Walther nie chciał przyjąć wyboru na członka tej komisji. Następnie wybrano na członków deputacyi kas oszczędności i lombardowej pp. Walthera i B. H. Ascha a na członków dyrekcji zakładu gazowego pp. Annussa, Feckerta i Szafarkiewicza. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, zdał p. Annuss sprawozdanie o rezultacie wysłanej do Warszawy deputacyi w znanym interesie kolei żelaznej. Na wniosek przewodniczącego postanowiono, że komisya składająca się z dwóch członków magistratu i pp. Tschuschkego, Annussa i Hebanowskiego, po upływie pewnego czasu udać się ma do naczelnego prezesa i rozmówić się z nim co do zbudowania kolei żelaznej z Kutna do Poznania. Inne przedmioty na porządku dziennym stojące odroczone do przyszłego posiedzenia. W końcu oznajmił przewodniczący, że radca miejski p. Rosenstiel wystąpił z magistratu. Po ukończeniu posiedzenia publicznego ukonstytuowało się zgromadzenie w posiedzeniu tajnym. Obecni byli reprezentanci miasta: Tschuschke (przewodniczący), B. H. Asch, Rob. Asch, Annuss, Borchert, Hantke, Louis Jaffe, Salomon Jaffe, Janowicz, Jeziorowski, Knorr, Lipschitz, Löwinozna, Matecki, Maisch, Magnuszewicz, C. Meier, Pilet, Schimmelfennig i Walther. Magistrat reprezentowali: pierwszy burmistrz Naumann i radcy miejscy Au, Chlebowski, Mamroth, Samter, Treskow i Wollenhaupt.

— Wkrótce, jak się zdaje, nadejdzie znaczna liczba wojska do Poznania, gdyż magistrat tutejszy zawiadania właścicieli do inkwaterunków obowiązanych, że dostaną wyższy jak normalny inkwaterunek.

Z Odolanowskiego, 28 stycznia. Od chwili, jak pierwsza głucha jeszcze wieść o krwawych zjściach w Królestwie Polskiem doleciała, objawiają władze administracyjne i wojskowe powiatu naszego ruch niezwykły. Dnia 25 b. m. przybył do Ostrowa nagle i niespodziewanie prezydent regencyjny, pan Toop, i tegoż jeszcze dnia udał się radca ziemiański powiatu naszego do Kalisza w celu, którego nie trudno się domyśleć. Wiadomości, jakie stamtąd przywoził, musiały być niepokojące, bo już dnia 27 t. m. wyruszył oddział konsusujących w Ostrowie ułanów do Mikstatu, miasteczka blisko granicy polskiej położonego, a do Ostrowa przybyła natomiast kompania piechoty z Krotoszyzna. Druga kompania takiej wojska oczekiwana jest w Skalmierzycach, leżących tuż przy granicy polskiej. Młodzież, prawie wyłącznie żydowska, która z obawy przed branką schroniła się z nadgranicznym miastem Królestwa Polskiego do Ostrowa, opuściła go nagle i rozpięchła się na wszystkie strony, na wieść, że władze tutejsze postanowiły wydać ją władzom rosyjskim.

Wedle najnowszego reskryptu ministeryjalnego ma być przy gimnazjum w Ostrowie utworzona klasa przygotowawcza, septyma, w której wykład wszystkich przedmiotów naukowych odbywać się będzie w języku niemieckim, tak iżby uczniowie posunięci z septymy do seksty znali już język ten dostatecznie i mogli korzystać z wykładu języka łacińskiego, mającego odtąd przez wszystkie klasy udzielanym być tylko w języku niemieckim. Rozporządzenie to, wywołane, jak się zdaje, uchwałą odbytej zeszłego jeszcze roku w Poznaniu narady kilku dyrektorów gimnazjalnych, będzie się niezawodnie rozciągało do wszystkich tych gimnazjów W. Ks. Poznańskiego, w których językiem wykładowym w niższych klasach był dotąd język polski, a więc i do gimnazjum Maryi Magdaleny w Poznaniu i do gimnazjum Trzemeszeńskiego.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Obwieszczenie. (244)

Na mocy prawa z dnia 21 maja 1861 rozpocznie się rozkład podatku budynkowego w mieście tutejszem.

Właściciele budynków zawiadamiamy o tém z nadmienieniem, że winni są dostawić deputowanemu, którym rozkład podatku poruczony, dowody w sprawie wspomnionem przepisane. Poznań, 22 stycznia 1863. Magistrat.

Obwieszczenie.

Grunt, położony pod No. 26 na przedmieściu św. Rocha, kawał roli, tak zwany „Wilhelmwohl“ wydzierżawiony zostanie od 1 kwietnia r. b. na trzy lata w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do tego wyznaczaliśmy termin na dzień 11 lutego r. b. przed południem o godzinie 11 przed Ur. Plichtą, sekretarzem miasta, na ratuszu, na który chęć dzierżawienia mających wzywamy.

Warunki przejrzane być mogą w naszej registraturze.

Poznań, dnia 8 stycznia 1863.

Magistrat.

Obwieszczenie. (317)

Mieszkania w budynku wagi miejskiej na pierwszym piętrze, które obecnie kapelusznik Ephraim jako komornik magistratu i jako podkomornik zegarmistrza Hübnera zajmuje

wydzierżawione będą na dalsze trzy lata od 1 kwietnia r. 1863.

Tym końcem wyznaczaliśmy termin na dzień 4 lutego r. b. przed południem o godzinie 11 przed panem Plichtą, sekretarzem miasta na ratuszu.

Warunki przejrzane być mogą w naszej registraturze.

Poznań, dnia 23 stycznia 1863.

Magistrat.

[320] Obwieszczenie.

Właściciele, do inkwaterunków obowiązanych, zawiadamiamy, że w krótkim czasie wszystkie grunta, inkwaterunkiem przewi-

dzenie, wyższą niż normalną liczbą obłożone zostaną.

Poznań, dnia 29 stycznia 1863.

Magistrat.

Dnia 4 lutego r. b. o godzinie 2 z południa odbędą się w Pleszewie, w hotelu Adamczewskiego:

- Walne zebranie członków prywatnej kasy oszczędności.
- Zgromadzenie członków Towarzystwa rolniczego z powiatu Pleszewskiego.
- Zgromadzenie członków Towarzystwa pomocy naukowej.

Dyrekcya.

[310]

[312] Obwieszczenie.
W sprawie tyżającej się konkursu nad majątkiem braci A d a m będą dnia 17 lutego r. b. przed południem o godzinie 11 na parterze pod No. 1 przed komisarzem konkursu 68 należące do masy konkursowej aktywa w ogólnej ilości 536 tal. 9 sgr. 6 fen. publicznie najwięcej dającym sprzedane.

Spis tych należytości przejrzeć można w VIII biurze.

Poznań, dnia 23 stycznia 1863.

Król sąd powiatowy.
Wydział dla spraw cywilnych.
Komisarz konkursu.

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego powiatu Śremskiego odbędzie się w Śreмі w dniu 5 lutego o godzinie 11 przed południem u Kadzińskiego. [313]

Wspólna wieczera przemysłowców i rzemieślników na dzień 1 lutego naznaczona, odwołuje się; o czem szanownych członków uprzejmie zawiadamia
Gniezno, dnia 27 stycznia 1863.
Dyrekcya. [306]

Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 1 lutego o godzinie 6 wieczorem mówić będzie w lokalu naszym
Pan Dr. Rzepecki

"O siedzibach dawnych Sławian". Członków Towarzystwa zawiadamia o tem
Dyrekcya. [322]

Plenipotencją, którą wydałem w powiecie Zastawskim w gubernii Wołyńskiej w dniu 8 października 1859 p. Augustynowi Rybackiemu do sprawowania interesów w Wielkiem Księstwie Poznańskiem o sukcesji po s. p. Albcie Opalińskim odwołuję, i sam sobie pozostawiam prawo i windykację takową.
[314] Antoni Opaliński.

LOTERYA.

Odnowienie losów do drugiej klasy 127 loteryi musi pod utratą prawa do wygranej najpóźniej do godz. 6 wieczorem dnia 6 lutego r. b. nastąpić.

Poznań, dnia 30 stycznia 1863.
Nadkolektor loteryi
Fr. Bielefeld. [311]

W księgarni M. Jagielskiego w Poznaniu, przy ulicy Wrocławskiej No. 30 są do nabycia:
Mapa Królestwa Polskiego wraz Galicyą, Poznaniem i historycznym podziałem, 2 ark., 20 sgr.

Mapa Królestwa, 1 ark., 10 sgr. [305]

Aukcyja sreber, złota, precyozów i wina.

Z polecenia tutejszego sądu powiatowego sprzedawać będą drogą publiczną licytacji za gotówkę najwięcej dającym w **poniedziałek, dnia 2 lutego r. b.** przed połud. o godzinie 9tej z rana w **lokalu aukcyjnym, ulica Magazynowa Nr. 1,** z pozostałości kapitalisty Gabryela Wolff Kall **srebrne naczynia, zegary, precyozy,**

jako to: świeczniki ramienne i stołowe, koszyki do owocu, cukierniczki, tabakierki, łyżki półmiskowe i stołowe, łyżeczki do herbaty, jarzyny i ponczu, noże, widelce, maszyny do herbaty, rozmaite sprzęty stołowe, jeden brylant, złote zegarki cylindrowe, haczyki i tasiemki do zegarków, kolie, brosze, przybory zegarkowe, a potem

300 butelek wytrawnego węgryzna **w każdej cencie.** (309)

Zobel,
sądowy komisarz aukcyjny.

W Środzie na plantacjach jest dom mieszkalny i bawialny z stajniami, kregielnią i obszernym ogrodem warzywnym i owocowym z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. Bliższe szczegóły i warunki udzieli ustnie lub piśmiennie na frankowane listy właściciel
(291) **Wincenty Gryszczyński.**

[315] Sprzedaż drzewa

W środę, dnia 4 lutego sprzedawać się będzie drogą publiczną licytacji najwięcej dającym w rewirze **Wydry, leśnictwa Głupon,** około sto sztuk pni sosnowych, liściowych i piłarskich, a nadto około 60 dębczaków na drzewo porządkowe.
Dom. Głupon.

Aukcyja bydła rasowego.

W dniu 18 maja r. b. o godzinie 11 przed południem sprzedawać będą drogą publiczną licytacji około 18 sztuk bydła Shorthorn, (co do stadniny zobacz: Annalen der La dwithrschaft No. 50, 1862), około 20 baranów Southown i około 20 wieprzów i macior. Szczegółowe wykazy udzielają się od dnia 1 maja r. b. w **Bogdanowie** pod Obornikami w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i na dworcukolei żelaznej w **Szamotułach** przy zapowiedzianej okazyi wozowej.
[318] **N. M. Witt.**

Wozniki pod Gnieznem potrzebuje natychmiast **ogrodnika** nieżonatęgo; o warunkach można się dowiedzieć przez fr. listy. [298]

Swieże ostrzygi
poleca [321]
Leopold Goldenring.

OZORY
wołowe wędzone
poleca
M. Zakrzewicz,
ulica Wodna No. 1, naprz. szkoły Ludwiki.

PRZYBYLI DO POZNANIA

Dnia 30 stycznia.
BAZAR. Wł. dobr hr. Skarbek z Białca, Brownsford z Żurdomia, Grabski z Zakrzewa, Stablewski z Zalesia, hr. Plater z Prochów, Domański, Radziwiński, Niedźwiecki z Król. Polskiego, kapitałiści Wierzbicki z Król. Polskiego, Chodacka z synem z Koźmina.
HOTEL PARYSKI. Wł. dobr Wierzbicki z Kiełbasina, Walsleben z Dąbrówki kościelnej, Lichwald z Bednar, rządzczy Sereżyński z Myszek, Wendorff z Prusca, urzędnik Burghardt z Węglewa, inspektor Burghardt z Polskiej wsi.

HOTEL DU NORD. Wł. dobr Karński z Czachór, Gorzeński z Śmiełowa, Gorzeński z Łgowa, Radoński z Rzegocina, Sierszyński z Zielonca, porucznicy Heydenreich z Głogowa, Lehmann z Freistadtu, kupcy Pfeiffer z Fürth, Wenzel z Halberstadtu.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Kupcy Schulz i Jappenheim z Berlina, Beyer z Torunia, Hundius z Wrocławia, cand. jur. Dydyński, wł. dobr Bukowiecki, urzędnik Jacoby i pan Chorus z córką z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Kupcy Trautz, Landsberg, Gutkind, Davidsohn, Schlichting, Hübelski i Joelsohn z Berlina, Jansen z Reidorf, Wallis z Hamburga, Wandenberg z Paryża, Martini z Grodziska, Rolffs z Siegenfeldu, Hirschfeld z Lipska, Graumann z Wrocławia, wł. dobr Seidemann z Sendziwojowa, właściciel hut Haase z Wrocławia, pan Scharwenka z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dobr Mielżyński z Smorgowa, Karński z Lnczyna, Bojanowski z Krzekolowic, Stablewski z Dłoni, Grabski z Brzostkowa, bracia Gorzeńscy z Śmiełowa, Łaszczyszki z Grabowa, Wollschläger z córką z Iwna, Radziwińska z Zdzichowic, właściciel Neymann z Wrześni, kupiec Rothe z Magdeburga.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dobr Radoński i Arendt z Krescy, Waligórski z Rostworowa, urzędnik Burghardt z Górtatowa, budowniczy Lange z żoną ze Sremu.

HOTEL BERLINSKI. Kupcy Szortan z Bydgoszczy, Hirschfeld z Neusalz, Zimmermann z Warszawy, Brezlich z Lipska, Friedmann z Rawicza, rektor Lust z Sęszewa, geometra Ewaer z Pleszewa, rolnicy Kaestner z Friedenau, Haacke z Góslin, radzca sprawiedliwości Zaremba z Lublińca.

Widomości handlowe.

Stowarzyszenie Kupieckie w Poznaniu

Dnia 30 stycznia.
Żyto: wyp. 75 węcpli, na sty., sty.-luty luty-marz. i marz.kw. 40¹/₂, na wiosenną odstawę 40³/₄, kw-maj 40¹/₂ tal. pl. Okowita: bez obrotu, wyp. 15,000 kw., na sty. 13¹/₂, luty 13¹/₂-¹/₂, marz. 13¹/₂, kw. 13¹/₂, maj 14¹/₂, czer. 14¹/₂ tal. pl.
Berlin, 29 stycznia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 63-73 tal. plac. wedle jakości. Żyto: w miejscu 2000 funtów 47-¹/₂, wyp. 1000 cent, na sty. 46³/₄-¹/₂, sty.-luty 46¹/₂-³/₄, na wiosenną odstawę 46-45¹/₂, maj-czer. 46, czer.-lip. 46¹/₂ tal. pl. Jęczmień: 25 szefli, wielki 33-40 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu

21-24¹/₂ pl., na sty. i sty.-luty 22¹/₂ żąd., na odstawę 23¹/₂ pl., maj-czer. 23¹/₂, czer.-lip. 23¹/₂ tal. żąd. Oliej rzepiowy: 100 funt. bez beki w miejscu 15¹/₂-¹/₂, na sty. 15¹/₂-¹/₂, sty.-luty 15¹/₂ pl., luty-marz. 15¹/₂ żąd., kw-maj 15¹/₂, maj-czer. 15¹/₂, wrześ.-paźdz. 14¹/₂-¹/₂ tal. Oliej lniany: 100 funt. bez beki w miejscu 15¹/₂-¹/₂ pl., Okowita: 8000% Tral w miejscu bez beki 14¹/₂-¹/₂ wyp. 20,000 kw, na sty. i sty.-luty 14¹/₂, luty-marz. 14¹/₂ żąd., kw-maj 14¹/₂-¹/₂, czer. 15¹/₂-¹/₂, czer.-lip. 15¹/₂-¹/₂, lip.-sier. 15¹/₂-¹/₂, sier.-wrześ. 15¹/₂-¹/₂ tal. pl.

Wrocław, 29 stycznia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośle sgr.
Pszenica biała	79-82	77	70-7
" żółta	76-78	75	69-7
Żyto	53-54	52	50-5
Jęczmień	42-43	40	37-3
Owies	26-27	25	22-2
Groch	50-53	48	44-4

Rzep: 270-258-234 sgr. za 150 funt. brutto.
Na giełdzie: Żyto: 2000 funt, wyp. cent, na sty. i sty.-luty 42 pl., luty-marz. marz.-kw. 42¹/₂, kw-maj 43, maj-czer. 43¹/₂, lip. 44 tal. pl. Owies: na sty. 20¹/₂, maj 21 tal. pl. Oliej rzepiowy: wyp. 100 w miejscu 15¹/₂, na sty. 15¹/₂ żąd., sty.-luty 15¹/₂ pl., luty-marz. i marz.-kw. 15¹/₂ żąd., kw-maj 15¹/₂-¹/₂ pl., maj-czer. 15¹/₂ tal. żąd. Okowita: 9000 kw, w miejscu 13¹/₂, na sty. i sty.-luty 13¹/₂, luty-marz. 13¹/₂, marz.-kw. 13¹/₂ pl., kw-maj 14, maj-czer. 14¹/₂ żąd., czer. lip. 14¹/₂, lip.-sier. wrześ.-paźdz. 15¹/₂ tal. pl.

Szczecin, 29 stycznia.
Na giełdzie: Pszenica: 85 funt. żółta w sciu 67¹/₂-63¹/₂, 83-85 funt. żółta na odstawę senna 70¹/₂-¹/₂, maj-czer. 71¹/₂, czer.-lip. 72¹/₂ pl. Żyto: 2000 funt. w miejscu 45-¹/₂, na sty. pl., sty.-luty 46 żąd., na wiosenną odstawę 46 maj-czer. 46 żąd., czer.-lip. 46¹/₂ tal. pl. Jęczmień w miejscu 70 funt. pom i marchijski 34 pl., szary 38 tal. żąd., na odstawę wiosenną 38³/₄, pom 35 tal. żąd. Owies: 50 funt. w miejscu 23¹/₂, 47-50 funt. na marz. kw. 24 żąd., na odstawę senną 24, maj-czer. 24¹/₂ tal. pl. Groch: w miejscu 43¹/₂-45 tal. pl. Oliej rzepiowy: w miejscu 15¹/₂ pl., kw-maj 15¹/₂, wrześ.-paźdz. 15¹/₂ żąd. Oliej lniany: w miejscu 16 żąd., kw-maj 14 tal. pl. Okowita: w miejscu bez beki 14¹/₂, sty.-luty 14¹/₂, na wiosenną odstawę 14¹/₂, maj-czer. 14¹/₂ pl., czer.-lip. 15¹/₂ żąd., lip.-sier. 15¹/₂ tal. pl.

Bydgoszcz, 29 stycznia.
Pszenica: 81 funt. 25 lot. - 83 funt. 24 lot. - 66 tal. Żyto: 78 funt. 17 lot. - 81 funt. 25 lot. - 38-40 tal. Jęczmień: wielki 30-32, drobny 28-30 tal. Owies: 27 sgr. za szefl. Groch: do gotowania 36-38, na paszę 34-36 tal. Rzep: 90-100 tal. Rzepak: 90-96 tal. Okowita: 8000%
14¹/₂ tal. pl.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	od	do	tal.	sg.	fn.	tal.
Pszenicy pięknej szefl. 16. grn.	2	17	6	2	1	1
" średniej "	2	12	6	2	1	1
" ordynar. "	2	7	6	2	1	1
Żyta ciężkiego "	1	21	3	1	2	1
" lżejszego "	1	17	6	1	2	1
Jęczmienia dużego "	1	7	6	1	1	1
" małego "	1	5	5	1	1	1
Owsa "	1	24	6	1	1	1
Grochu do gotow. "	1	18	9	1	1	1
" na paszę "	1	16	3	1	1	1
Rzepiku zimowego "	1	1	1	1	1	1
Rzepiku zimowego "	1	1	1	1	1	1
Rzepiku letowego "	1	1	1	1	1	1
Rzepiku letowego "	1	1	1	1	1	1
Tatarki "	1	5	1	1	1	1
Perak "	1	11	1	1	1	1
Masła, garn. "	2	5	2	1	1	1
Koniczynny czerw. "	1	1	1	1	1	1
Koniczynny biały "	1	1	1	1	1	1
Siana, cent. "	1	1	1	1	1	1
Stomy, "	1	1	1	1	1	1
Oleju, "	1	1	1	1	1	1
Spirytusu (beczka 100 kw.)	13	12	6	13	1	1
80% Tral. dnia 29 stycznia	13	12	6	13	1	1
dnia 30	13	12	6	13	1	1

Antoniego Schmidta
w Poznaniu
Skład płócien, stołowizny i towarów białych, Fabryka bielizny,
poleca się do zdarzających się **wypraw,** i stawia przy dostarczaniu **dobrych towarów** ceny jak najtansze. (21)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.				KURS GIEŁDY W WROCZAWIU.			
dnia 29 stycznia.				dnia 29 stycznia.			
Papery pruskie.	%	sta-dano.	pla-cono.	Papery i pieniądze.	%	sta-dano.	pla-cono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	101 3/4		Dukaty.			95 1/2
— rząd. 1859	5	106 3/4		Frydrychsory.			
— 50, 52 konw.	4 1/2	99		Lujdory.			109 1/2
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	101 1/2		Polskie bil. bank.			90
— 1856	4 1/2	101 1/2		Aust. banknoty.			
— prem. 1855	3 1/2	129 1/2		Nowa Waluta Austr.		87 1/2	
Obliży długi skarbu.	3 1/2	89 1/2		Wrocław. obl. miejskie			
— Marchii.	3 1/2	90 1/2		Poznań. list. zastaw.	3 1/2	99 1/2	
— Prus Wsch.	3 1/2	101 1/2		— nowe.	3 1/2	99 1/2	
— Pomor.	3 1/2	91 3/4		— nowe.	4	98 1/2	
— W. Ks. Pozn.	4	100 3/4		— Listy Rent.	4	98 1/2	
— (nowe)	3 1/2	98 3/4		— nowe Lit. A.	4	101 1/2	
— (nowe)	4	97 1/2		— nowe.	4	101 1/2	
— Szląskie.	3 1/2	95 3/4		— Lit. B.	4	102 1/2	
— wwar. B.	3 1/2	95 3/4		— Lit. C.	4	101 1/2	
— Prus Zach.	3 1/2	87 3/4		— Listy Rent.	4	100 1/2	
— rent. March.	4	99 1/2		— Oblig. prow.	4 1/2		
— Pomor.	4	99 1/2		Polskie Listy Zast.	4		89 3/4
— W. Ks. Pozn.	4	99		— now. Emis.	4		
— Pr. Wsch. i Zach.	4	99 3/4		— Oblig. skarbu.	4		
— Nadreńskie.	4	99 3/4		obl. cząstk. do 500 zł.	4		
— Saskie.	4	100		Austr. pożycz. narod.	5	71 1/2	
— Szląskie.	4	100		Minerwy akcyje.	4	37	
Papery zagraniczne.				Szląski bank.	4		
— Austr. metall.	5	65 1/2		— tow. assek. ogn.	4		
— pożycz. narod.	5	71 1/2		Atcyje Szląskie kolei żel.	4	135 3/4	
— Obligi 250 fl.	5	80 1/2		— now. Emis.	4		98 1/2
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	92 1/2		— obl. z praw. pierw.	4 1/2		
— 6	5	98					
Rosy. pożycz. angiel.	5	96					